

Numer 35.

GAZETA WARSZAWSKA

We SRZODĘ DNIA 2. MAIA ROKU 1787.

Z Warſzawy dnia 2. Maia. Kiedy konieczność Rządu dobrego wyciągała naydoſkonalſzey wiadomości mieſzkańcow wſzelkiey kondycyi, tu w *Warszawie* y na *Pradze* znayduiących ſię, a to, żeby tym dokładniey kradzież, albo iakikolwiek exces, czyli nieprawość popełniona, *Juryzdykcyi* mogła być dla prętſzego ukarania wyſtępku wiadoma; za ſtaraniem więc Dobra Ogólnego, y pieczołowitością Urzędu Jmci Pana Władyſława *Gurowſkiego* Marſzałka Wielkiego W. X. *Lit:* Orderow *Orła Białego* y innych Kawalera, wyſzłe *Obwieſzczenia* o donieſienie z wſzelkich Domow oſob tam ſię bawiących, ſprawiły to, że teraz *Tabella* iuż ieſt ſporządzona, okazująca doſtatecznie, tak w *Warſzawie*, iako y na *Pradze*, wielość oſob mieſzkaiących y przebywaiących. W tey *Tabelli* daie ſię widzieć: *1mo.* Wiele oſobno w *Warſzawie*, a oſobno na *Pradze*, znayduie ſię oſob Duchownych. *2do.* Wiele oſobno w *War:* a oſobno na *Pra:* ieſt Goſpodarzow z Żonami. *3tio.* Wiele oſobno w *War:* a oſobno na *Pra:* ieſt tychże Goſpodarzow Synow. *4to.* Wiele oſobno w *War:* a oſobno na *Pra:* ieſt tychże Goſpodarzow Córek. *5to.* Wiele oſobno w *War:* a oſobno na *Pra:* ieſt Dworſkich y ſłużących Męſzczyzn. *6to.* Wiele oſobno w *War:* a oſobno na *Pra:* ieſt Dworſkich y ſłużących Niewiaſt.

7mo. Wiele osobno w *War:* a osobno na *Pra:* iest w rożnych Kunsztach Czeladnikow. *8vo.* Wiele osobno w *War:* a osobno na *Pra:* iest w rożnych kunsztach Chłopcow. *9no.* Wiele osobno w *War:* a osobno na *Pra:* iest różnego ludu męszczyzn. *10mo.* Wiele osobno w *War:* a osobno na *Pra:* iest rożnego ludu Niewiast. *11mo.* Wiele osobno w *War:* a osobno na *Pra:* iest wszystkich Męszczyzn. *12mo.* Wiele osobno w *War:* a osobno na *Pra:* iest wszystkich Niewiast. *13tio* Summa ogólna wszystkich osob w *Warszawie.* *14to.* Summa ogolna wszystkich osob na *Pradze.* Summa ogólna wszystkich osob w *War:* razem y na *Pra:* Ta *Tabella*, tu się Publiczności kommunikuie.

T A B E L L A

Mieszkańcow w Warszawie *y na* Pradze *R.* 1787. *spisana.*

Duchowieństwo.	Gospodarze z Żonami.	WARSZAWA: Potomstwo. *Synowie.*	*Corki.*	Dworscy i Służący *Męszczyzni.*	*Niewiasty.*	Czeladnicy Profesfya *Czeladnicy*	*Chłopcy.*	Lud Różny *Męszczyźni.*	*Niewiasty.*
914	29379	10391	11100	8797	10927	3328	2377	6105	6130
	Znayduie się Męszczyzn		46633		Niewiast		42815		
	Summa ogólna *Warszawy*			89448					
	PRAGA								
61	2631	979	989	344	618	203	118	400	352
	Znayduie się Męszczyzn		3524		Niewiast		3171		
	Summa ogólna *Pragi*			6695					
	Summa Summarum WARSZAWY *y* PRAGI			96,143.					

Z Wiednia d. 10. Kwietnia. Podług listow *Carogrodzkich*, niedaie się *Porta* nakłaniać na żądanie Dworu *Rossyiskiego*, nie tak podobno z swey prawdziwey chęci, iako raczey ulegaiąc tym czasem pospolstwu, y pozor woienny dla niegoż czyniąc; przeto też (iak przed woyną bywa) dano rozkaz, ażeby lafę *Ianczarom* na trzy miesiące wyliczono. Chodzi przy tym pogłoska po *Carogrodzie*, że w okolicach *Sylistryi*,

zbierze się wkrotce dwakroćsto tysięcy Woyska *Tureckiego.* Zaden nie wątpi, iż tak liczne woysko, byłoby straszne, gdyby mu niebrakowało dwóch rzeczy, to iest Regularności y doświadczonych Wodzow; przeto zdatnieysze teraz iest na *Beiow Egipskich*, anizeli na Generałow *Rossyiskich.* Jakoż minister *Rossyiski* oznaymił iuż *Dywanowi*, iż ani opieranie się *Porty*, ani iey niezmierne do woyny przygotowania, nie ustraszą Monarchinię Jego, ażeby iak nayfilniey przyprowadziła do skutku to, co wyciąga sprawiedliwość y honor Monarchii *Rossyiskiey.* Ta deklaracya *Rossyiska*, wielką w *Dywanie* uczyniła impressyą; który wiedząc z doświadczenia przeszłey woyny, iak swe siły niemoże równać z *Rossyiskiemi*, iużbysię (iak mowią) na wszystko nakłonił, gdybysię pospolstwa nie lękał. Lecz zdrugiey strony, lękasię *Rossyi*, lękasię też y *Rzymskiego* Cesarza; zwłaszcza gdy widzi, iż dawni *Porty Ottomańskiey* obrońcy, barzo iuż mało maią ochoty do bronienia iey potęgą y mocą. Dlatych przyczyn przed trzema laty, *Porta Rossyi* bez woyny ustąpiła *Krymu.* Wyspy *Tamanu* y *Kubanu;* wszystkie te przyczyny są y teraz, więc wielkie podobieństwo iest, że podobny y teraz skutek uczynią.

Z Kijowa piszą, że Jmperatorowa Jeymość *Rossyiska*, otrzymawszy wiadomość od Posła swego *Carogrodzkiego*, że *Porta* uporczywie trzyma się, y iawne do Woyny przygotowania czyni; wydała rozkaz wielu swym Reymentom Jnfanteryi y Kawaleryi, ażeby ciągnęły ze śrzodka kraiu ku *Dnieprowi*; y iuż czynione iest rosporządzenie, do przeprowadzenia tychże Reymentow na prawy brzeg teyże rzeki, aby było zażyte w czasie potrzeby.

Z Paryża dnia 9. Kwietnia. Krol Jmć pozwolił osobom *des Notables*, aby uwagi y zarzuty swoie względem rożnych propozycyi, tyczących się planty Generalnego Kontrolora JP. *de Calonne*, drukować mogły; tym się one też teraz zatrudniaią.

Na Departamencie Hrabiego *d' Artois*, z okazyi rozstrząśnienia artykułow trzeciey części planty Generalnego Kontrolora, temuż Ministrowi różne punkta zadawano. Margraf *de la Fayette* mówił, że Departament nie może ufać JPanu *de Calonne*, ponieważ on takie Bankrutom dawał zachęcenia, iakieby dać raczey uprawie roli należało; on też utrzymywał Handel z akcyami; on Xiędzu *d' Espagnac* 6. Millionow zaliczyć kazał; on zakupił dobra wartuiące 140,000. *Liwrow*, y zamienił ie za pewne dobra z Krolewskich *Dominiow*, na 3. do 4. millio: wartuiące. Biskup *de Langres*, JXiądz *de la Luzerne*, potwierdził te zdania, nowe do nich ieszcze obwinienia przyłączaiąc. Arcy Biskup *de Toulouse*, y rożni inni, podnieśli takoż swoy głos przeciwko temuż Ministrowi.

Z Londynu d. 4. Kwiet: Piszą z *Shrew-*

bury o ofobliwfzey rzeczy, ktora ie. dnak nie ieft bez przykładu. Wieśniaczka iedna, przefzłego lata, widząc z zadumieniem, że iey krowa, całe nie dawała mleka, miała ią na oku. Chodząc zatym w polu za nią, poftrzegła, że iey krowa, codzień o iedneyże zawfze godzinie, na pewne mieyfce przy brzegu łąki dążyła, y tam fię przez nieiaki czas bawiła. Ciekawością zdięta gofpodyni, pewnego dnia dybała nieznacznie za fwą krową na to mieyfce; alić z wielkim fwym podziwieniem poftrzegła, że wielki wąż, fsał iey krowę. Dała zaraz znać mężowi, ktory przyfzedfzy rychło na to mieyfce, zaftał iefzcze fsącego węża. Czekał gofpodarz końca; a gdy nafycony wąż oddalił fię od krowy, od tegoż gofpodarza zabity zoftał. Dziwna rzecz, że taż krowa, tak potym teíkniła do tego węża, iż przez całe lato, codzień fzła na owo mieyfce, fmutnym ryczeniem wzywaiąc do fiebie węża.

Z Hagi d. 15. Kwiet. Tu eryguie fię teraz Towarzyftwo, pod imieniem *d' Orange.* Składa fię ono z 3. klafs, to ieft z Ofob dyftyngwowanych, z Miefzczan, y z ludzi niżfzego porządku. Kto fię wpifuie na rok ieden, płaci do pierwfzey klafsy 8. *Złotych*, do drugiey 4, y do trzeciey 3. konkurs ludzi wpifuiących fię, ieft nadzwyczayny. Wielu nawet iuż Officerow z nafzego Garnizonu wpifało fię. Czas pokaże, do czego Towarzyftwo to pofłuży.

Z Londynu d. 6. Kwietnia. Młody Xiąże *deBedford*, ieden z naybogatfzych y nayznacznieyfzych (po Xiążętach Krwi) w Kroleftwie, obaczywfzy przed nieiakim czafem na pewnych w *Gloucefterfhire* Affamblach Panienkę kondycyi mieyfkiey bez wielkiego maiątku, umyślił ią natychmiaft za małżonkę poiąć. Nazaiutrz udawfzyfię do iey oyca, profił o nią. Ociec niezmiernie kontent, iż tak bogatego y znakomitego doftanie zięcia, prowadził go zaraz do fwoiey corki, donofząc iey o tym fzczęściu y honorze, że Xiąże młody, dożywotnią fwoię przyiaźń iey ofiaruie. Panienka młoda, dziękowała Xiążęciu z wielką fkromnością y grzecznością za ofiarowany fobie honor, ale żałowała, że iey prawidła względem ufzczęśliwienia życia, nie zafadzaią fię, ani na wyfokiey randze, ani na maiątku znacznym, a zatym propozycyi tey dobrotliwey, rownie y honoru pełney, niemoże przyiąć. Gdy ociec y Xiąże zdziwili fię niepomału, odpowiedź flyfząc tak nadfpodzianą, daley panienka im powiedziała, że flowo fwoie dała y przyrzekła iuż pewnemu młodzieńcowi w fąfiedztwie, ktorego ociec może mieć dochodu na 1000. *Funtow Szterlingow.* Tknięty tak wfpaniałym oświadczeniem Xiąże młody, pretenfyi fwoich odftąpił zaraz; a ociec wielkomyślny, uścifnąwfzy fwoię corkę oświadczył, iż fię woli iey w tey mierze nie fprzeciwi.

Numer 35

SUPLEMENT

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

We SRZODĘ DNIA 2. MAIA ROKU 1787.

Z Korca dnia 13. Kwietnia. Xiąże Jmć *Czartoryſki* Stolnik W. X. Lit: z ſamą Xiężną Jeymcią y z całym ſwym Dworem, dnia wczorayſzego wyiechał z tuteyſzego Rezydencyonalnego ſwoiego Miaſta, dążąc do *Warſzawy* na mieſzkanie, gdzie wſzelkie uczyniono iuż przygotowania na przybycie tegoż Xiążęcia Jmci, ktore na dzień 6. Maia ieſt w pomienioney Stolicy ſpodziewane.

Z Werſalu d. 11. Kwietnia. Od oſtatniey poczty, ważne odmiany w Miniſterium zaſzły, o ktorych Gazeta naſza (*Gazette de France*) donoſi w tych ſłowach: „ Krol Jmć, po złożeniu J. P. *Hüe de Miromeſnil*, „ Strażnika Pieczęci *Francyi*, nominował na ten Urząd J.P. *de Lamoignon*, niegdyś Prezydenta *Paryſkiego* Parlamentu. Tenże Krol Jmć, „ po złożeniu JP. *de Calonne*, powierzył zawiadowanie Skarbu J. P. „ *Bouvard de Fourqueux* aktualnemu Konſyliarzowi Stanu. „

Z Paryża dnia 13. Kwietnia. W przeſzły poniedziałek przed południem o godzinie 11. dowiedziano ſię, że Generalny Kontrolor czyli Skarbowy Miniſter J. Pan *de Calonne* dniem wprzod w *Werſalu* w niełaſkę popadł. W niedzielę w wieczor między godziną 9. y 10. Hrabia *de Montmorin* Miniſter Cudzoziemſkich intereſow, udał ſię do J. Pana *de Calonne* z oznaymieniem, że Krol Jmć odebrał mu Urząd Generalnego Kontrolora. J. Pan *de Calonne* właśnie miał u ſiebie gości 16. z ktoremi potym do ſtołu poſzedł, y tak nadzwyczaynie był weſoły, że o złożeniu iego nikt zgoła niedomyślił ſię. Od piątku ſpodziewał ſię on iuż tey dymiſſyi, kiedy Monarcha iemu odmowił Konferencyą, o ktorą wieczorem proſił. Krol kazał mu odpowiedzieć, że ieſt znużony y do ſpoczynku ſię zabiera. W ſobotę Miniſter znowu o konferencyą proſił, y Krol kazał mu powiedzieć, że ona nie ieſt potrzebna. Mówią, że mowa Margrafa *de la Fayette* y innych *des Notables* na Departamencie Hrabiego *d' Artois*, przyczyną była tego z urzędu złożenia. JP. *de Calonne*, miał ſię żalić przed Krolem

na Strażnika Pieczęci, że on w ſekrecie buntuie oſoby *des Notables* przeciwko iego plantom, y Krola proſił, aby mu odebrał Pieczęć. Krol mu to obiecał, ale wprzod naradzał ſię o tym z oſobą znakomitą, ktora powiedziała, że względem *Strażnika* Pieczęci, ma ſię oboiętnie; ale względem J. Pana *de Calonne*, byłoby dobrze, gdyby ſwoy Urząd złożył, ponieważ on nayglownieyſzą ieſt przyczyną, że oſoby *des Notables*, podanym proiektom tak mocno ſię ſprzeciwiaią. Y tak Rezolucya Krola Jmci była udecydowana.

Liſt Krolewſki przez JP. *de Montmorin* oddany JP. *de Calonne*, był treści naſtępuiącey: „ Uważaiąc wſzyſtko, niemogę Wmć Pana zoſtawić „ przy Urzędzie. Oddaſz Wmć Pan naſtępcy ſwoiemu, ktorego ſię „ dowieſz od JP. *de Montmorin*, ſwoie *Portefeuille*, tudzież Artykuły „ czwartey części, y wſzyſtko co ſię ściąga do Wmć Pana Planty; „ ktorę chce mieć uſkutecznioną. Bez nowych ordynanſow z *Wersalu* Wmć Pan niewyiedzieſz. „ JP. *Bouvard de Fourqueux* od 19. lat aktualny Konſyliarz Stanu, y niegdyś Prokurator Generalny Kamery Rachunkowey *Paryſkiey*, naſtępcą JP. *de Calonne* nominowany zoſtał. Ma on lat iuż 70. wieku ſwego, y ieſt ſłabego zdrowia, dla tego rozumieią, że *ad interim* tylko wſpomniony zaſtąpi Urząd, y że Krol uſtanowi potym *Radę Skarbową*, ktorey Szefem, teraz iuż Xiążęcia *de Conti* głoſzą; w ktorey też znaydować ſię będą J. X. *de Brienne* Arcybiſkup *de Toulouſe*, J. P. *Galaiſiere* dawny Jntendent w *Nancy* y J. P. *Necker*.

We wtorek w wieczor, przyiechał J. Pan *de Calonne* do *Paryża*. We śrzodę pracował on z ſwoim naſtępcą w *Kontroli Generalney*.

W poniedziałek przed południem o godz: 11. udał ſię J. Pan *de Montmorin* imieniem Krolewſkim y do Strażnika Pieczęci J. Pana *de Miromesnil* do *Paryża*, żądaiąc od niego złożenia Urzędu iego. W tymże momencie otrzymał tenże Strażnik Pieczęci ſmutną wiadomość o śmierci corki ſwoiey, zaślubioney Prezydentowi Parlamentu Prowincyi *Delfinatu*. Liſt Krolewſki, od J. P. *de Montmorin* oddany iemu, zamykał w ſobie treść naſtępuiącą: „ Przeſzłego Liſtopada, żądałeś Wmć „ Pan odemnie dla ſłabości zdrowia, uwolnienia od Urzędu, na com „ niepozwolił. Teraz żądam ia od Wmć Pana złożenia iego; ponieważ do tego Urzędu potrzebuię męża, ktoryby pracował wiele. „ Nieodmowię Wmć Panu żadnych łaſk, ktorych potrzebuieſz &c. „ JPan *de Miromeſnil* odpiſał Krolowi: iż podaie ſię pod Krolewſki rozkaz z uſzanowaniem, y dziękuie za uczynione ſobie oświadczenia; że niebył bogaty gdy Strażnikiem Pieczęci zoſtał, y maiątek iego od owego czaſu aż po dziśdzień, niepomnożył ſię, ale Krolewſki Skarb

niedozwala iemu przyiąć łaski, y iego pensya (od nieiakiego czasu bierze iuż 40,000. *Liwrow* pensyi) aż nadto na iego życie wystarcza. Wreszcie, prosi tylko o kontynuacyą łaski Krolewskiey dla siebie, y dla swoiey Familii.

JP. *de Lamoignon*, czwarty Prezydent *à Mortier Paryskiego* Parlamentu, następcą JP. *de Miromesnil* nominowany został. [illegible] to iest cnotliwy człowiek, y podobno Kanclerzem zostanie, gdyby J. Pan *de Maupeou* chciał ten Urząd rezygnować; gdyż mimo rozsianych o iego śmierci wieści, ieszcze ten Kanclerz żyie.

Z Bonn d. 8. Kwiet: Trzy mile położone ztąd miasteczko *Meckencheim*, do szczętu zgorzało, wyiąwszy iednę tylko ulicę y Kościoł ieden; a 118. domow w perzynę poszło. Xiąże nasz Elektor przytomny był pożarowi, y pomagał sam ratować. Nazaiutrz posłał 800. chleba bochnow, 200. funtow słoniny, 80. funtow mięsa surowego &c. dla podzielenia między nieszczęśliwych pogorzelcow. Potym posłał ieszcze 3. bryki żywnością naładowane, y teraz każe na prędce szopy dla ludzi y bydła budować.

Z Frankfurtu dnia 6. Kwietnia. Podroż Papieskiego *Nuncyusza* JX. *Zoglio* z *Monachium* do *Manheimu*, y niektore wizyty, ktore po drodze Biskupowi *Spireńskiemu* y innym oddał, niemałe sprawuią zastanowienie. Mówią o Konsederacyi Biskupiey, na ktorey czele stanąć chce pomieniony Biskup *Spireński*. Konsederacya ta, ma się sprzeciwić uskutecznieniu punktow, między Arcybiskupami w *Ems* umowionych.

Z Filadelfii d. 22. Stycz: W całym kraiu *Pensylwanii*, żadney prawie iuż nie masz Panny na wydaniu; gdyż wszystkie, tak przystoyne, iak y szpetne, za mąż poszły; a to za przychodniow z *Europy*, iako to z *Angli*, z *Holandyi*, z *Włoch* y z *Niemiec*. Liczemy iuż tych do naszych Kraiow przez te czery lata pokoiu przychodniow, więcey niż trzydzieści tysięcy, między ktoremi, samych *Niemcow*, znayduie się dwadzieścia Tysięcy, ludzi silnych y pracowitych. Wiele Familii bogatych *Holenderskich*, zakupiło w tym kraiu obszerne Ziemie. Od czasu pokoiu, widziemy na 50. mil więcey wyrobioney y wyprawney ziemi, niż przedtym. Niemasz iuż teraz gruntow zapuszczonych do rozdawania *gratis*, aż chyba o dwieście mil w głąb idąc kraiu.

Z Carogrodu d. 17. Mar. Przed nieiakim czasem przybył tu *Rossyiski* kuryer, y od przybycia iego rozchodzi się ta pogłoska, iakoby przy *Oczakowie*, między niektoremi obywatelami tey Fortecy, y niektoremi żołnierzami *Rossyiskiemi*, z okazyi ścięcia drzew, powstała kłotnia; przy ktorey z obu stron kilku ludzi legło; ale wprętce potym, za wdaniem się Szefow y Gubernatorow iedney y drugiey strony po przyiacielsku rzecz została zagodzona.

Doniesienie z WARSZAWY dnia 2. Maia: R. 1787.

N[illegible]żeństwo codzienne osobliwie w piątek do Pana Jezusa ukrzyżowanego; tudzież Droga ka[illegible]lego prawowiernego Człowieka naprzod do życia Chrześciańskiego, a potym do szczęśliwey śmierci prowadząca, obie te książki kosztem JP. Dawidsona drukowane znayduią się u niegoż, [illegible] sobie nabyć onych życzył. niechay się uda do mieszkaiącego na Kanonii.

Rze[illegible] pokradzone dnia 28. April: 1787. w Warszawie. *1mo* Trzcina cienka nie wysoka z gałką złotą płaską, nawierzchu tey gałki iest cyfra złożona z liter A. D. *2do* Zegarek *Angielski* srebrny w dwoch kopertach, kopertach w śrzodku będąca niedomyka się w nakręconiu sprężyna słaba nazad się cofa. *3tio* Para pistoletow *Tureckich* z rurami *Damasceńskiey* roboty: oprawa u nich z ciemnego orzecha, na kapturkach mosiądz rznięty grubo pozłacany, spust ze szneprem tak iak u sztućcow w samey tylney srzubie iest dziura z gwintem, Ktokolwiek znaydzie pomienione rzeczy. za każdą sztukę dostanie nadgrody Czer: Zł: ieden. Niech się uda do JX. Prokuratora *Dziesiątka Jezus.*

Browar y młyn z rekwizytami. officyny. staynie y wozownie murowane, z podworzem y gruntem dziedzicznym na *Nowym świecie*, od Ulicy *Brackiey* Szl: Andrzeia *Strońskiego* Kupca Miasta S. W. dziedziczny, prawu zastawy Jeymć Pani Joanny *Andrychowiczowey* podległy, Dekretem Sądow JKMci Assessoryi Koron: na sprzedaż iest deklarowany, ktorego Licytacya, dnia 15. Miesiąca Czerwca po południu, Roku bieżącego 1787. na Ratuszu M, S. W. ostatecznie odprawiać się będzie.

Drukarnia *Gröllowska* uwiadomia Publiczność, a mianowicie JJ. PP. Prenumeratorow na Dzieło: *Ustawy dla dobr moich Rządcow* iż 7, y 8. Tom tegoż Dzieła wyszły z pod iey pras, przeto uprasza, aby one odebrać raczyli: Kosztuie teraz to Dzieło w 8. Tomach Złł: 24. W teyże Drukarni znayduie się *Correspondance familiere & amicale de Frederic second. Roi de Prusse avec U. F. de Suhm* 2. Tomes in 8vo. Tamże wyszły z druku *Uwagi historyczn nad rokiem ostatnim życia Fryderyka II. Krola Pruskiego przez Hrabiego de Hertzberg* napisane, w zgromadzeniu publicznym Akademii Berlińskiey d, 24. Stycznia 1787. r. czytane in 12mo. alla ruß Zł: 1 i poł. Pod prasą też są (1) Obserwacye polityczne nad Rządem Państwa Tureckiego, Sił iego, obyczaiow y Narodow pod tymże panowaniem żyiących; z przydatkiem myśli partykularnych o człowieku moralnym y o edukacyi kraiowey przez JP. *Mikoszę* w czasie mieszkania iego w *Stambule* in 8vo (2) Historya *Jana Sobieskiego* przez *l'Abbe de Coyer*, z Francuskiego przetłumaczone, poprawiona y z annotacyami wydana 2. Tomy in 8vo (III) Grammatyka Niemiecka, podług ustaw *Gottscheda*, przez X. *Skobera* edycya trzecia in 8vo.

Lekarstwa rożne, nawet y na zarazę bydła po *Knyszynach* pozostałe y w skutku doświadczone, są do przedania; ktoby więc takowych sobie życzył, zwłaszcza wiedząc o ich skutku y znaiąc one, może się udać do JP. Karola *Wolffa* na Ulicy *Marszałkowskiey* w Possessyi swey pod Nrem 1396. mieszkaiącego, y temi lekarstwami zawiaduiącego, a tam zupełną poweźmie informacyą.

Swieżo do *Warszawy* przybyłe znayduią się do przedania rzeczy prawdziwie osobliwsze *1mo* Dwie Papugi, ktore wymawiaią słowa wyraźnie. *2do* Bardzo piękne ptak, pomnieysze *Indyjskie*, nazwane *inseparables*, koloru seledynowego z ponsowemi łebkami *3tio* Tabakiery z drzewa w kamień obroconego w kolorach, białym; żołtym, y czarnym. *4to* Tabakiery z kamienia rożnego, ktorych y na pierścienie używaią, iakosz marmuru opalizowanego, czyli *lumakella*, także znayduie się y *Labrador*. &c. *5to* Rożne mineralne kamienie osobliwszey piękności *6to* Konchy w gatunkach rożnych y osobliwszych, ieszcze drugie y nie widziane. *7mo* Gatunki rożnych robakow *Indyjskich* w kolorach naypięknieyszych. *8vo* Mieszki z gummy enastyczney. Na koniec znayduie się innych wiele rzeczy ciekawych. Maiący te rzeczy wspomnione do przedania, mieszka na *Miodowey Ulicy*, u P. *Krystyana* Traktyera. Tenże chciałby tu nabyć kilka lub kilkanaście par żorawiow; ktoby mu chciał ich przystawić, odbierze słuszną zapłatę.

Dwa Dworki *Wagnerowskie* ieden na *Stanisławowie* pod Nrem 2759 drugi na *Nowym Swiecie* Nro 1752. będące, pod konkurs Kredytorow podpadłe przez *Conclusum* Szlachetnego Magistratu M. S. W. na sprzedaż są deklarowane; ktorych licytacya na Ratuszu M. S. W. dnia 16. Mca Maia roku bieżącego o godzinie 2. po południu odpawiać się będzie. Kto sobie życzy nabycia obydwoch lub iednego z tych Dworkow, niech się w mieyscu wyżey oznaczonym znayduie.